

## Będą nowe karty ciąży?

Data publikacji: 19.11.2013 11:15

Szykuje się kolejna zmiana formalna w śląskiej, a może i ogólnokrajowej służbie zdrowia. Planowane jest wprowadzenie nowych kart ciąży. Ich forma ma poprawić bezpieczeństwo zarówno ciężarnej, jak i dziecka.

Dotychczasowe kilkustronicowe kartoniki zastąpią liczące 28 stron książeczki. Oprócz rubryk na podstawowe wyniki badań oraz bardzo szczegółowy wywiad można tam umieścić również wynik badania USG, wpis stomatologa czy dane o wcześniejszym leczeniu niepłodności. Wzór nowych kart opracowała konsultant wojewódzki w dziedzinie położnictwa i ginekologii prof. Anita Olejek współpracując z Wojewodą Śląskim. Lekarze zostali poproszeni o konsultacje, do końca października mieli składać uwagi. Dalej wzór karty powędruje do władz centralnych z propozycją wprowadzenia jednolitej książeczki w całym kraju.

Wokół nowego wzoru kart zrobiło się sporo zamieszania w mediach ogólnopolskich i wśród pacjentek. Czy rzeczywiście jest się czym ekscytować, a projekt ma znamiona jakiejś wielkiej rewolucji medycznej? Raczej nie.

**- Na razie jest to tylko projekt. Jak nowe karty będą się sprawdzać, będzie można powiedzieć po jakimś czasie ich funkcjonowania. Może faktycznie się sprawdzą, a informacje w nich zawarte mogą się przydać. W chwili obecnej największym dla nas problemem są pacjentki, które pomimo 20-25 wizyt w poradni rejonowej, nie mają ustalonego terminu porodu pozwalającego na bezpieczne podjęcie czynności medycznych mających na celu indukcję porodu w sytuacji, kiedy czynność skurczowa nie pojawia się spontanicznie. Ustalenie tego terminu pod koniec ciąży, w pewnych sytuacjach klinicznych, jest bardzo trudne. Szczególnie gdy zniecierpliwiona pacjentka oczekuje, że działania medyczne mające na celu wywołanie porodu rozpoczną się natychmiast po wejściu na oddział położniczy. Nie wiem, czy zmiana formularzy dokumentacji zmieni ten problem, bo obecnie też takie informacje lekarz prowadzący powinien wpisywać w karty, a zdarza się, że nie wpisuje...** - mówi Tomasz Rutkowski, ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Śląskiego w Cieszynie podkreślając, że trudno jest mu oceniać pomysł, którego funkcjonowanie nie zostało jeszcze przetestowane.

(indi)